

## POSTANOWIENIE

Konin, dnia 19 września 2023 r.

Sąd Rejonowy w Koninie III Wydział Rodzinny i Nieletnich w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Adam Michalak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku P K

przy udziale M K

o zmianę wyroku rozwodowego w części dotyczącej ustalenia miejsca pobytu małoletniego

z wniosku M K

przy udziale P K

o pozbawienie władzy rodzicielskiej oraz o zmianę kontaktów z małoletnim

oraz z urzędu

przy udziale M K

o ograniczenie władzy rodzicielskiej

### **postanawia:**

na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 33 ust. 3 i art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tj. z dnia 22 listopada 2019 r. Dz. U. z 2019 roku, poz. 2393 ze zm.) przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu następujące pytanie prawne:

„Czy przepis art. 386 § 6 ustawy z dnia z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (tj. z dnia 17 września 2021 r. Dz. U. 2021 r., poz. 1805 ze zm.; dalej „kpc”) w zakresie w jakim wyłącznie przewiduje to, że wyrażona w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji ocena prawna wiąże sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, przy jednoczesnym braku wprost wyrażonego w tej ustawie zakazu formułowania przez sąd drugiej instancji jakichkolwiek wskazań co do sposobu i formy procedowania po uchyleniu orzeczenia, w tym w zakresie dowodowym – jest niezgodny:

- a) z art. 7 Konstytucji RP przez to, że umożliwia sądowi drugiej instancji podejmowanie czynności ponad granicami prawa, a przez to takowe legalizuje;

- b) z art. 45 ust. 1 oraz z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP przez to, że naraża prawo każdego obywatela do rozpatrzenia jego sprawy przez sąd w istocie zależny i zawisty, w którego składzie zasiada sędzia pozbawiony poczucia niezawisłości swojego urzędu;
- c) z art. 2 Konstytucji RP przez to, że nie wypełnia standardu tzw. przyzwoitej (dobrej) legislacji.”

sędzia Adam Michalak

#### Uzasadnienie:

Na początku poczynić należy wstępną, istotną uwagę, że na mocy ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469) dokonano znaczącej zmiany przepisu kpc kontestowanego w przedstawionym pytaniu prawnym, mianowicie wyłączono z jego treści związanie „wskazaniami co do dalszego postępowania”, które dotąd obok oceny prawnej wiązać miały - wskutek wydania w postępowaniu odwoławczym orzeczenia kasatoryjnego - sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. W uzasadnieniu projektu ustawy (druk sejmowy 3137) argumentowano tę zmianę w sposób następujący (cyt.) „ (...) Wprowadzenie zasady ponownego rozpoznawania sprawy w tym samym składzie prowadziłoby do rażącego naruszenia niezawisłości sędziego poprzez zmuszenie go do rozpoznania sprawy w określony sposób. Dlatego, o ile związanie sądu ponownie rozpoznającego sprawę oceną prawną wyrażoną przez sąd odwoławczy można zaakceptować jako naturalną konsekwencję systemu kontroli instancyjnej, to nie do przyjęcia jest związanie sędziego wskazaniami co do dalszego postępowania które w istocie pośrednio determinują późniejsze rozstrzygnięcie. Tak więc sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie powinien być związany poglądem sądu odwoławczego (jak zresztą niczym innym) co do tego, jak należy prowadzić postępowanie, natomiast oceną prawną sądu odwoławczego powinien być związany (...)”.

Wskazać należy, że Sąd Okręgowy postanowieniem z                      lipca 2023 r. w sprawie                      uchylił do ponownego rozpoznania sprawę z wniosku M                      K                      o zmianę kontaktów z małoletnim, w pozostałej zaś części oddalił apelacje uczestników, co skutkowało uprawomocnieniem się postanowienia w zakresie pozostałym. Sąd pytający nie kwestionuje przy tym tego, bo nie ma do tego ustrojowej kompetencji, że Sąd Okręgowy mógł wydać postanowienie częściowo uchylające postanowienie Sądu instancji niższej, ale podważa wyrażoną w motywach tego postanowienia, ocenę prawną w zakresie wykładni przepisów proceduralnych, a sprowadzającej się w istocie do tego, jakiej formy procedowania będzie teraz oczekiwać Sąd Okręgowy od Sądu Rejonowego przy ponownym rozpoznawaniu

sprawy. Sąd Okręgowy odwołując się do zasady bezpośredniości uznał za wadliwe po stronie Sądu I instancji to, że pomimo woli każdego z uczestników co do przeprowadzenia rozprawy, nie wyznaczył jej, a postępowanie dowodowe w całości przeprowadził „w sposób pisemny”, czym wspomnianą zasadę bezpośredniości naruszył. Można przy tym zapytać, czy wyrażona w ten sposób ocena prawna nie zawiera w sobie jakiejś zakamuflowanej i dodatkowej informacji, adresowanej do Sądu I instancji, którego postanowienie zostało już przecież jeden raz uchylone, a wskazującej na pożądaną przez Sąd II instancji sposób dalszego prowadzenia postępowania w rudymenarnej jego strukturze, jaką są czynności dowodowe sądu. Można przy tym zapytać, broniąc zasady niezawisłości urzędu sędziowskiego, czy sędzia, którego orzeczenie zostało raz już uchylone, z powodu przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób „pisemny”, będzie mógł orzekać przy ponownym rozpoznaniu sprawy w sposób w pełni niezawisły i niezależny, jeżeli otrzymał od sądu odwoławczego „przestrozę”, że tak procedować nie należy, bo strony sobie tego nie życzą, a poza tym narusza to zasadę bezpośredniości? W zaoferowanym pytaniu prawnym kryje się bardzo doniosły problem interpretacyjny i konstytucyjny. Wydaje się bowiem z jednej strony, że skoro – co wprost wynika z art. 386 § 6 kpc w jego aktualnym brzmieniu – sądu (i sędziego) nie wiążą już „wskazania co do dalszego postępowania”, jak w stanie sprzed noweli z dnia 4 lipca 2019 r., to takie nie wiążące wskazanie sędziego może w zupełności zlekceważyć, pominąć i procedować w sposób samodzielny, przy wyborze (często dyskrecyjnym) mechanizmów orzekania co do przeprowadzeniu dowodów, np. także na piśmie. Przypomnieć tu należy, że choć częściowo postanowienie z lutego 2022 r. wydano w dacie obowiązywania przepisów ustawy anty-covidowej (ustawa o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z dnia 2 marca 2020 r. (Dz.U. z 2020 r. poz. 374), to jednak nie dość, że na chwilę obecną przepisy tej ustawy zyskały wymiar czasowo limitowany, zważywszy na to, że art. 15z<sup>1</sup> przestanie stanowić podstawę procedowania w trybie niejawnym w okresie roku od odwołania obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19, to dodatkowo obowiązują inne przepisy cywilno-procesowe, które uprawniają sąd do prowadzenia dowodów w trybie niejawnym, o ile sąd tak zdecyduje, a więc bez względu na wolę, czy oczekiwanie stron, co do formy takich dowodów. Chodzi tutaj zwłaszcza o możliwość pozyskiwania dowodów w postaci zeznań świadków i stron na piśmie (art. 271<sup>1</sup> kpc i art. 304 zd. 3 w zw. z art. 271<sup>1</sup> kpc) oraz możliwość pozyskiwania opinii biegłych w takiej samej formie (art. 278 § 3 kpc), tak co do opinii zasadniczej, co uzupełniającej (por. wyrok SN z dnia 15 lipca 2010 r., sygn. IV CSK 84/10). Natomiast podstawą jedynie skutecznego sprzeciwu strony co do takiej formy przeprowadzenia jej przesłuchania jest to, by „w pierwszym piśmie

procesowym złożyła wniosek o wysłuchanie jej na rozprawie” (nowy art. 148<sup>1</sup> § 3 kpc w brzmieniu nadanym ustawą o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 9 marca 2023 r.; Dz.U. z 2023 r. poz. 614).

Powyższe skłania do konkluzji, że Sąd Okręgowy „omijając” wyznaczone granice normatywne treścią przepisu art. 386 § 6 kpc dokonuje w istocie transformacji pojęcia „oceny prawnej” na treść prawa derogowanego przez cytowaną ustawę o zmianie kpc z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469), bo wyrażając swoją ocenę w istocie narzuca Sądowi I instancji określony kierunek, sposób i formę procedowania w zakresie dowodowym (dowody mają być bowiem przeprowadzone na rozprawie). Powstaje przy tym uzasadniona wątpliwość, która skłoniła Sąd do postawienia przed Trybunałem nin. pytania prawnego, czy takie działania sądu powszechnego mieszczą się w granicach konstytucyjnych uprawnień lub albo czy po prostu takowych nie naruszają. Postanowienie Sądu Okręgowego z                      lipca 2023 r. wydane w sprawie                      nie jest odosobnionym przypadkiem uchylenia orzeczeń sądów niższej instancji właśnie przy zastosowaniu takiego sztucznego mechanizmu imputowania do granic dopuszczalnej oceny prawnej czegoś, co w dawnym stanie prawnym stanowiło element „wskazań co do dalszego postępowania”. Jeżeli zatem nie można teraz wiązać sądu I instancji wskazaniem co do tego jak należy procedować po uchyleniu orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, to można wiązać go sposobem wcielenia w ocenę prawną takich wytycznych stricte proceduralnych. Sprawa niniejsza jest przykładem działania przez taki mechanizm, co więcej jest doniosłą egzemplifikacją próby wiązania sędziego w niezawisłym sprawowaniu swojego urzędu przez odwołanie się do konstrukcji już nie obowiązujących. Jeżeli niezawistość sprawowania urzędu przez sędziego stanowi bardzo ważną wartość konstytucyjną, gwarantującą obywatelom prawo do rozpoznania sprawy przez sąd niezawisły (nie ma sądu niezawisłego, jak nie ma niezawisłych sędziów stanowiących jego skład), to niezawistość tą należy ponad wszystko uchronić, to znaczy przed każdymi możliwymi wpływami, nie tylko tymi pochodzącymi z zewnątrz środowiska sędziowskiego, ale także płynącymi z wewnętrznej struktury sądowniczej. Tutaj przypomnieć należy, że racjonalny ustawodawca dokonując zmiany treści art. 386 kpc w tej samej ustawie nowelizującej zdecydował, że po pierwsze sąd nie będzie już związanymi wytycznymi co do dalszego postępowania, a po wtóre, że po uchyleniu orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sprawę ponownie rozpozna sąd w tym samym składzie, a nie innym jak dotychczas. Dlatego tak ważne jest przestrzeganie prawa procesowego w obowiązującej postaci, a wszelkie próby jego interpretacji i nadawania mu w drodze wykładni znaczenia zbieżnego z treścią prawa derogowanego, powinny być ocenione jako konstytucyjnie nieprawidłowe, bo następujące ponad granicami prawa (art. 7 Konstytucji RP). Bezpośrednio skutkiem takiego kierunku

stosowania prawa staje się naruszenie niezawisłości urzędu sędziego, jego niezależności oraz niezawisłości i niezależności sądu, bo związanego czymś, czym związany być nie może (art. 45 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji RP).

Sąd Okręgowy uzależnia nadto potrzebę bezpośredniego (naoczego) zbierania dowodów w sprawie, od jej charakteru, a która w ocenie tego Sądu jest sprawą „szczególnie czułą” (str. 13 uzasadnienia). Ma to w zamiarze Sądu Okręgowego argumentować podstawy do tego, by z odwołaniem do konstytucyjnej zasady bezpośredniości, przy ponownym rozpoznaniu sprawy o kontakty (ściślej o ich zmianę) dowody gromadzić także w sposób bezpośredni, a nie pisemny. Pomijając już zupełnie dywagacje na temat tego, co miał na myśli Sąd Okręgowy pisząc o sprawie „szczególnie czułej”, bo musielibyśmy wnikać w pojęciowe zagadnienia i odczytywać lub poszukiwać znaczeń dla desygnatów takich pojęć jak np. sprawa czuła, mniej czuła, lub w ogóle nie czuła, stanowczo stwierdzić należy, że jest to odwołanie do pojęcia zupełnie oderwanego od materii prawa procesowego. Wszak z drugiej strony, z odwołaniem do równie ważnej zasady szybkości postępowania, także mającej walor konstytucyjny („bez nieuzasadnionej zwłoki” – art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), nie należy tracić z pola widzenia tego, że sprawa dotyczy kontaktów z dzieckiem, a ono z każdym dniem dorasta. Wydłużanie postępowania przez nakazywanie sądowi procedowania w trybie rozprawy, co bez wątpienia wymaga dłuższego czasu niż np. pisemne złożenie zeznań i opinii, negatywnie wpłynąć może na relację dziecka do tego z rodzicami, z którym nie będzie miało zapewnionych w miarę systematycznych kontaktów. Nie wykluczone, że w barku tych kontaktów dojdzie do całkowitego rozluźnienia wzajemnej więzi, aż po deprecjację tych kontaktów w ogóle. Czas „wokandowy”, jaki Sąd pytający miałby przeznaczyć na naoczne zbieranie dowodów w sprawie, dłuższy od czasu na niejawnie procedowanie, zagrażać może tej szczególnej potrzebie dziecka, ale i relewantnemu ku niej obowiązкови rodzica do utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Jest to kolejny przykład pokazujący to, do jakich nadużyć może dochodzić przy braku ustawowo wyrażonego zakazu formułowania wytycznych przez sąd wyższej instancji w wypadku orzeczenia kasatoryjnego. Nie dość, że zagraża to poczuciu niezawisłości sędziego w sądzie instancji niższej, którego choćby dalsza droga awansowa w strukturze sądownictwa na skutek uchylonych mu orzeczeń będzie zagrożona (por. np. art. 57b § 3 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych), a sędzia, żeby takowych uniknąć, w obawie podda się nakładanym na niego ograniczeniom, to w dodatku szczególnie niebezpiecznym staje się to, że takowe „wytyczne” przyjmują zakamuflowaną postać części oceny prawnej, bo z niej są wywodzone, a także – jak pokazuje niniejsza sprawa – mogą być tworzone na podstawie przesłanek całkowicie pozanormatywnych (poziom „szczególnej czułości” sprawy).

Powyższe skłania Sąd pytający do dalszego wniosku, mianowicie tego, że brak jest właściwej oraz dostatecznej z punktu widzenia standardów konstytucyjnych i gwarancji procesowych regulacji prawnej, w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, która wprost zakazywałaby sądowi drugiej instancji przy uchyleniu orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, formułowania jakichkolwiek wskazań lub nawet zaleceń co do dalszego postępowania, np. co do trybu, formy i sposobu prowadzenia postępowania w płaszczyźnie dowodowej. Dlatego, nowelizacja przepisu art. 386 kpc dokonana w ustawie z dnia o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469), która tylko wyeliminowała z treści normy paragrafu 6 sformułowanie „i wskazania co do dalszego postępowania”, nie spełnia standardu należytej legislacji, wywodzonego z zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP). Szczególnie rażące w braku takiej regulacji jest to, że wspomniana ustawa nowelizująca odwróciła o sto osiemdziesiąt stopni dotychczasową zasadę, że sprawę w dalszym biegu po uchyleniu wyroku miał prowadzić sąd w innym składzie, na rzecz zasady, że teraz prowadzi ją sąd w tym samym składzie (art. 386 § 5 kpc). Podkreślenia wymaga, że konstytucyjne prawo obywatela do rozpoznania jego sprawy przez sąd „niezawisły” musi być oparte, niejako też wywodzone, ze świadomości obywatela, że sąd będzie rozpoznawał jego sprawę będąc podległym wyłącznie prawu, skoro sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Obywatel ma zatem prawo „ufać”, że sąd nie tylko zastosuje się do obowiązującego prawa, ale że nikt, w szczególności żaden inny organ, także sąd odwoławczy, uczestniczący w procedurze oceny prawa dochodzonego w procesie, nie będzie nakazywał sądowi niższej instancji rezygnacji z prawa doboru dostępnych środków procesowych w poszukiwaniu dowodów, które będą przydatne do ustalenia zasadności roszczenia. Prawo doboru środków dowodowych to także prawo wyboru formy procedowania o dowodach, jeżeli dyskrecjonalnie należą one do władzy sędziowskiej (np. art. 271<sup>1</sup> kpc), stąd jakiegokolwiek próby narzucania sądowi niższej instancji kierunku postępowania w tej materii, wbrew obowiązującemu prawu, automatycznie pociąga za sobą skutek w postaci naruszenia prawa obywatela do rozpoznania sprawy przez sąd niezawisły. W takim wypadku obywatel może nie mieć pewności, czy aby sąd instancji niższej nie będzie kierował się obawą przed kolejnym uchyleniem mu orzeczenia i zastosuje się do „wytycznych postępowania” sądu wyższej instancji, w istocie go nie wiążących. Należy zatem bezwzględnie zagwarantować w ustawie zakaz formułowania takich wytycznych przez sąd drugiej instancji, gdyż aktualnie obowiązująca ustawa proceduralna zapewnia zbyt duży margines swobody decyzyjnej tym sądom, które w dalszym ciągu skłaniają się ku starym praktykom, czy wręcz przyzwyczajeniom. Brak takiego zakazu narusza zasadę przyzwoitej

legislacji, bo może prowadzić do wcielania się sądów wyższej instancji w rolę prawodawcy (por. wyrok TK z dnia 24 lutego 2003 r., sygn. akt K. 20/02, OTK ZU, 7A/2003, poz. 76). Opisywanym tutaj skutkiem naruszenia niezawisłości sędziowskiej może przeciwdziałać tylko Trybunał Konstytucyjny wykorzystując swe możliwości jako prawodawcy negatywnego (wyrok TK z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. akt K 9/11, OTK ZU, 6A/2011, poz. 61).

Z wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP zasady państwa prawnego wynika nakaz przestrzegania przez ustawodawcę zasad poprawnej legislacji. Nakaz ten jest funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Zasady te nakazują, aby przepisy prawa były formułowane w sposób precyzyjny i jasny oraz poprawny pod względem językowym. Warunek „jasności prawa” oznacza obowiązek tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy mogą oczekiwać stanowienia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw. Nie budzi wątpliwości to, że celem ustawodawcy przy dokonywaniu zmian m.in. kodeksu postępowania cywilnego ustawą nowelizującą z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469) było wzmocnienie standardu niezawisłości sędziego, przez to, żeby nie był związany jakimikolwiek wytycznymi „co do tego, jak należy prowadzić postępowanie” (vide: uzasadnienie projektu ustawy). Widać na przedmiotowym przykładzie, że regulacja wprowadzająca zmiany w sposób niedostateczny spełniła zamierzony cel ustawodawczy, a sądy niższych instancji w dalszym ciągu są narażane na „zakusy” sądów odwoławczych w zakresie dyktowania podległym sądom jak należy w dalszym biegu prowadzić postępowanie po uchylonym raz orzeczeniu.

Pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego powinno spełniać przesłanki: 1) podmiotową - z pytaniem prawnym może wystąpić tylko sąd, 2) przedmiotową - przedmiotem pytania prawnego może być akt normatywny mający bezpośredni związek ze sprawą (jeżeli stan faktyczny sprawy objęty jest hipotezą kwestionowanej normy) i będący podstawą rozstrzygnięcia w sprawie oraz 3) funkcjonalną - musi zachodzić związek między rozstrzygnięciem Trybunału a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy, na tle której sąd zadał pytanie prawne. Wyraża się on w zależności o charakterze bezpośrednim, merytorycznym i prawnie istotnym (postanowienie TK z 30 czerwca 2009 r., sygn. P 34/07, OTK ZU nr 6/A/2009). Najogólniej mówiąc, „zależność” polega na odmiennym rozstrzygnięciu sprawy zawisłej przed sądem w sytuacji orzeczenia o niekonstytucyjności przepisu, którego pytanie dotyczy, od sytuacji, gdyby takiego orzeczenia nie było. Słowo "zależy" trzeba interpretować szeroko, a co za tym idzie – "związek między rozpatrywaną przez sąd sprawą a odpowiedzią na pytanie prawne nie musi polegać na tym, że pytanie prawne dotyczy przepisu stanowiącego podstawę prawną materialną lub formalną rozstrzygnięcia sprawy przez sąd

pytający. Może bowiem chodzić o odpowiedź na pytanie prawne dotyczące innych przepisów prawnych, jeśli odpowiedź na takie pytanie jest istotna dla rozstrzygnięcia sprawy" (wyrok TK z 24.6.2008 r., P 8/07, OTK-A 2008, Nr 5, poz. 84). Sąd I instancji przeprowadził całe postępowanie dowodowe w sposób pisemny, co wówczas było możliwe dzięki rozwiązaniom przyjętym w ustawie „covidowej”, a co w żadnej mierze nie godziło w prawa uczestników postępowania, a przede wszystkim dobro dziecka i pozwoliło na rozstrzygnięcie sprawy bez zbędnej zwłoki, a czas w sprawach tego rodzaju jest istotny. Już w trakcie postępowania przed Sądem I instancji konflikt pomiędzy uczestnikami istniał, wręcz eskalował, oczywistym pozostaje, że gdyby uczestnicy potrafili dojść do porozumienia to sprawa ich wspólnego dziecka nie trafiłaby do Sądu. Sąd II instancji wskazał, że Sąd I instancji dopuścił się naruszeń przepisów prawa procesowego poprzez przeprowadzenie całego postępowania pisemnie i wskazał, że obecna sytuacja faktyczna uczestników /próba samobójcza matki dziecka/ wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, nie wykluczając skorzystania z opinii OZSS i przeprowadzenia dowodu z przesłuchania uczestników. Sąd II instancji zarzucił sądowi rozpatrującemu sprawę, że w postępowaniu zabrakło bezpośredniości po czym zauważył, że uczestniczka wykluczyła możliwość mediacji z wnioskodawcą prowadzonej w sposób właściwy dla przepisów art. 183<sup>1</sup> i następných kpc. Tak zaprezentowane stanowisko Sądu II instancji sprawia, że Sąd I instancji traci poczucie niezawisłości, a co za tym idzie decyzyjności w doborze środków dowodowych i formy przeprowadzenia całego postępowania i zaczyna odczuwać „przymus” poprowadzenia postępowania według „wytycznych” Sądu II instancji, przez co Sąd Rejonowy traci atrybut niezawisłości i niezależności.

W ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, iż w razie konieczności uwzględnienia i wprowadzenia w życie kierowanych przez Sąd II instancji, a omówionych powyżej wskazań co do sposobu i formy procedowania po uchyleniu orzeczenia (sprowadzających się w zasadzie jedynie do formy procedowania), a w konsekwencji, w razie przeprowadzenia przez Sąd tych czynności zgodnie z omówionymi powyżej „wytycznymi”, w toku ponownie prowadzonego postępowania, działania te wpłyną nie tylko, jak mogłoby się wydawać, na formę przeprowadzenia przez Sąd dowodów w sprawie, lecz jednocześnie nie pozostaną obojętne na poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne, a przede wszystkim wpłyną na ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie. Tym samym przesłanka funkcjonalna przedstawienia pytania prawnego przed Trybunałem jest spełniona. Nie można tracić z pola widzenia tego, że uczestniczkę najwyraźniej przerasta niniejsza sprawa, czego namacalnym dowodem jest podjęta przez nią próba samobójcza. Z kolei uczestnik postępowania, co potwierdzają sprawozdania kuratora, jest osobą roszczeniową, agresywną słownie. Na wieść o tym, że jego była partnerka próbowała popełnić samobójstwo skomentował to słowami, że „M



jest na kolanach i nie może jej teraz dobijać” (k. 1064). M K wyznała natomiast kuratorowi, że poprosiła nawet swojego pełnomocnika, aby ten wycofał wszystkie powództwa przeciwko P K (k. 1055). W tej sytuacji Sąd I instancji nie wyobraża sobie zmuszać uczestniczki do bezpośredniej konfrontacji jej zeznań na rozprawie z uczestnikiem, której jednak z odwołaniem do zasady bezpośredniości wymaga Sąd II instancji. Tymczasem narzucony Sądowi I instancji sposób procedowania dowodowego w sprawie może w istotny sposób przyczynić się do zebrania dowodów i ich treści, a te mogą odmiennie ukształtować poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne, a w dalszej mierze rzutować na sposób rozstrzygnięcia o kontaktach uczestnika z jego córką L K .

Wobec powyższego orzeczono jak w postanowieniu.

sędzia Adam Michalak

Za zgodność z oryginałem  
świadczy Kierownik Sekretariatu  
z up. starszy sekretarz sądowy

*Katarzyna Płóciennik*

